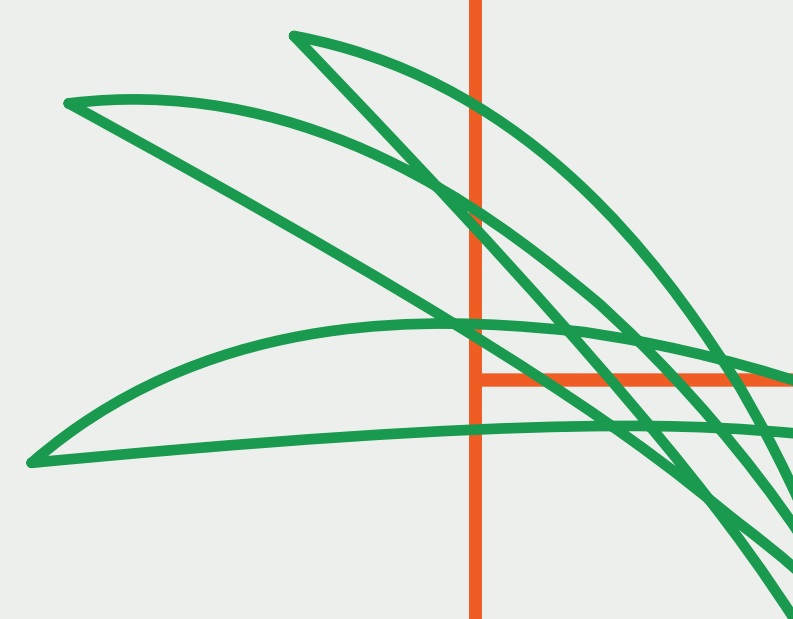


# *Ludzie–ogrody*

- 2** Barbara Bazger
- 3** Amadeusz Długaj
- 4** Magdalena Ferdyn
- 5** Dominik Jerzak
- 6** Natalia Kaftan
- 7** Agata Kustwan
- 8** Alicja Pohl
- 9** Kinga Przeliorz
- 10** Wiktoria Słowik,  
Zofia Białas
- 11** Wiktoria Łukaszewicz
- 12** Anna Ostrzołek
- 13** Malwina Szymocha,  
Agnieszka Urbanek
- 15** Karolina Zaborowska
- 16** Karolina Zaborowska



# *Barbara Bazger*

## **Gojenie**

120×120cm, olej na płótnie

To co we mnie krwawi połączę z własną śliną. Powstanie mikstura, dzięki której uleczę, ukoję bolesne skaleczenie. Rana piecze, sączy się – ja wezmę ją do ust i zagoję. Tak trzeba.

# *Amadeusz Długaj*

## **Ma-Nie-Ba-Nie**

70×100cm, technika własna, płyta HDF, gips, akryl

Obraz przedstawia dylematy i problemy życia między 15-18 rokiem życia, za pomocą ściany pokoju, na której te rozterki się odbywały. W wieku 15 lat zostałem eurosierotą, żyjąc w pokoju o różowych ścianach, przechodziłem problemy psychiczne, urządzałem imprezy, a także rozmyślałem nad życiem oraz jak ono funkcjonuje, i jak mogę się w nim odnaleźć. Na obrazie możemy znaleźć słowa takie jak Manie, Banie, Niema Nieba, Nie, Ma. Obraz ten jest popękany oraz uszczerbiony odstaniając drugą warstwę, tego co pod spodem i do czego to prowadzi. Tej ściany już niema, ja żyję w innych 4 ścianach, w lepszym stanie i z innym podejściem do świata.

# *Magdalena Ferdyn*

## ***Nie wiem, kim jestem***

65×54cm olej na płótnie

Bukiecik dla babci w dniu jej 80 urodzin. Dostała tego wigilijnego wieczoru inny niż zwykle, kupiony na ostatnią chwilę na stacji benzynowej. Chociaż zaczyna zapominać kim jest, to ten żelkowy twór wspominała przez kolejne miesiące.

## *Dominik Jerzak*

### **PIMPEK**

100×70cm, sitodruk

Chomiki to zwierzęta domowe których wymogi chowu kolektywnie wyparliśmy serwując im plastikowe więzienia, w których nie mogą spełnić swojej podstawowej potrzeby kopania tuneli. Rodzice dla swojego własnego komfortu i chęci spełnienia zachcianki na posiadanie zwierzaka przez dziecko decydują się na chomika, ponieważ gryzonie jawią się nam jako zwierzęta infantylne, pozbawione imperatywu ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Stop plastikowym pałacom o wymiarach 30×40cm.

## *Natalia Kaftan*

### ***///andstæða***

150×85cm, grafika cyfrowa, żywica, włókno szklane

Główną inspiracją przy jego tworzeniu był nietypowy klimat Islandii, zwanej „krajną ognia i lodu”.

Celem kompozycji było zderzenie tych dwóch konkurujących sił natury, zachowując jednocześnie harmonię i spokój, które są wszechobecne w islandzkim krajobrazie. Uzyskałam to poprzez oprawienie grafik w własnoręcznie zrobione ramki, inspirowane islandzkimi runami.

Zabieg ten ma za zadanie zilustrować, jak tamtejsza mitologia wyjaśnia wiele niewytłumaczalnych zjawisk atmosferycznych oraz jak przyroda wpływa na kulturę.

## Agata Kustwan

### **Ciało instant**

70×70cm, druk cyfrowy

Od kiedy pamiętam moja mama miała szafkę pełną kremów przeciwzmarszczkowych. Uważała się za kobietę zadbaną, kogoś, kto troszczy się o siebie.

Jesteśmy stale pod wpływem reklam. Pragniemy szczupłej sylwetki, gładkiej skóry, dopasowanej fryzury. Stale gonimy nowe trendy, poddajemy się zabiegom medycyny estetycznej. Kupujemy nowe nosy, usta, kremy. Media przekonały nas, że tak wygląda człowiek zadbany, że to jest kwintesencja self-care. Do tego powinniśmy dążyć. Kultura konsumpcji przyczynia się do postrzegania ciała jako produktu, które koniecznie musi poddać się kategorii estetycznym.

W tym znaczeniu aparycja staje się czymś co można nabyć aby dopasować się do szybko zmieniających się trendów i ideałów piękna. Kanon wymusza na współczesnym człowieku zakupy.

Wydruki zostały rozrzucone tak, aby przypominały odpady opakowań po zakupionych produktach. Zupełnie tak jak zakupuć można nowy wygląd.

## *Alicja Pohl*

### ***Ona i Oni - depresja opisana wierszem, uchwycona w danych***

220×176mm, Publikacja w okładce miękkiej

Pomysł na tę książkę narodził się paradoksalnie rzecz biorąc dzięki depresji. Dla wielu osób jest to temat tabu, o którym mało się mówi. Stworzyłam więc książkę, w której ukazałam na podstawie wierszy dane procentowe o depresji obecnej wśród społeczeństwa polskiego i nie tylko, oparte na danych z NFZ. Dzięki temu powstały nietypowe wizualizacje, które odkrywają rąbek tak trudnej choroby, jaką jest depresja.

Jest to więc w skrócie opowieść o depresji w postaci wizualizacji danych na podstawie poezji.



## *Kinga Przeliorz*

### ***Tam gdzie chowa się wstyd***

13×21cm, cienkopis na papierze, rysunek

Szkice opisują wewnętrzną i odwieczną walkę, jaką każdy z nas codziennie w sobie toczy. Mówią o pogoni za czymś, co przerasta nasze oczekiwania, o niedopasowaniu do standardów wyznaczonych przez samego siebie, o uciążliwym głosie wewnętrznego krytyka. Czy da się kiedykolwiek tak na prawdę odnaleźć spokój? Czy to tylko projekcja?

# *Wiktoria Słowik, Zofia Białas*

## **Chabazie**

10,5×14,8cm (po rozłożeniu 29,7×42 cm),  
ilustracja cyfrowa, zin

Chabazie. Niechciane, pasożytnicze rośliny. Tworzą cały system bez potrzeby podlewania, dbania i doglądania przez człowieka. Dom, który kiedyś był królestwem roślin doniczkowych, teraz stał się miejscem Chabazi.

Inspiracja stał się opuszczony dom, który jedna z nas często mijiała. Jest to refleksja nad przyszłością roślinności ruderalnej. Nawet jeśli ludzkość wyginie, ona jedyna poradzi sobie poradzi i przejmie pozostawiony przez nas świat. W naszym zinie chabazie przejmują opuszczony dom, który staje się teraz ich królestwem.

# *Wiktoria Łukaszewicz*

***W malinach***

40×40cm, olej na płótnie

## *Anna Ostrzołek*

### **Szczęście**

około 30×60cm – bez podestu,  
technika własna, rzeźba

### Szczęście

Golem stworzony z codziennych rytuałów. Jego stwórca mógłby go ożywić, wsuwając mu w usta karteczkę z napisem „Fortuna”. Nie wydostałby się jednak poza magiczny krąg nakreślony na podłodze. Dlaczego został ulepiony?

# Malwina Szymocha, Agnieszka Urbanek

## **Potrzeba kontaktu**

1920×1080px., video, grafika 3D

*Jesteśmy wszyscy – my, rośliny,  
zwierzęta, przedmioty – zanurzeni  
w jednej przestrzeni.*

Olga Tokarczuk

Jesteśmy jednością z otaczającą nas naturą. Kontakt z nią zaspokaja nasze potrzeby i zapewnia dobrostan, jest warunkiem naszego przeżycia jako jednostka i całość. Dlaczego więc nie ufamy naturze, oddzielamy się od niej? Kontakt z nią uzupełniamy poprzez różnego rodzaju substytuty, wytwory ludzkie jak parki, oczka wodne, fontanny, widoki pól i strumieni w kalendarzach czy pejzaże, które wieszamy na ścianach, zachowując nad nimi pełną kontrolę i pozbywając się chaotycznej, dzikiej oraz nieznannej dla nas strony? Jak głęboko należy sięgnąć, aby zaspokoić potrzebę, powrotu do korzeni pierwotnej, dzikiej natury? Praca pt. „Potrzeba kontaktu” pokazuje stan, w którym człowiek przejął całkowitą kontrolę. Wytworzył substytut, czegoś, co wypełnia potrzebę obcowania

z naszymi podwalinami. Pozwala na utworzenie reakcji emocjonalnej, kreatywności, pomaga czuć się dobrze oraz prawidłowo i zdrowo funkcjonować. Taka proteza powinna dawać takie same korzyści jakie kontakt z naturą gwarantuje człowiekowi. Ale czy nie jest to wyłącznie namiastka, ukryta pod wyidealizowaną powłoką? Co tak naprawdę w przyrodzie daje nam satysfakcję? Czy nie jest jednak tak, że właśnie to czego potrzebujemy od natury to emocje, które wywołuje jej dzikość, nieprzewidywalność oraz sam fakt, że tak ogromna siła zafunkcjonowała bez udziału człowieka jako kreatora?

# *Karolina Zaborowska*

## **Równowaga**

150×110cm, olej na płótnie

„Równowaga” przedstawia energię żeńską i męską. To co w środku to i na zewnątrz, świat jest naszą częścią dlatego obraz przedstawia dwie energie które powinny być w harmonii. Obraz jest kawałkiem moich przeżyć związanych z dysharmonią w moim życiu, jest mieszanką miłości i złości do siebie samej. Jest ugoszczeniem wad i zalet, dialogiem między mną a mną, opieką.

## *Karolina Zaborowska*

### **Przepraszam**

2min 13 sek, audio

Film jak i dźwięk jest dla mnie bardzo emocjonalnym tworem, powstał w wyniku regularnych podróży do pobliskiego lasu który bardzo kocham. Las do którego uczęszczam jest dla mnie miejscem wsparcia, ciszy i miłości. Jest bardzo dziki, jest w nim dużo zwierząt które obserwują mnie uważnie gdy spaceruję, bez strachu, po prostu obserwują.

Niestety pewnego dnia moja ulubiona najdziksza wtedy ścieżka została ścięta, siedząc przy drzewach przeżywałam stratę tak wielką że ciężko byłoby mi nie zrobić nic co może pokazać jak duże cierpienie niesie za sobą wieczna pogoń za pieniądzem. Na tej drodze ani razu nie widziałam już sarny ani rodziny dzików. Dodatkowo zapach lasu trochę się zmienił, jest ciszej, smutniej.

Dźwięk ma imitować krzyk lasu jako jednego organizmu, płacz drzew, zwierząt, owadów. Praca którą wysyłam ma być upamiętnieniem tego miejsca oraz 3 minutową refleksją, czy warto.